

Sygn. akt I C 1198/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR del. Zygmunt Drożdżejko

Protokolant: Karolina Lipka

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ż. T.**

przeciwko **Towarzystwu (...) SA w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...)

i (...) SA w W. na rzecz powódki Ż. T. kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 19 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie;

II. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...)

i (...) SA w W. na rzecz powódki Ż. T. kwotę 7 217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w K. kwotę 6 276, 34 zł (sześć tysięcy dwieście siedemdziesiąt sześć złotych i trzydzieści cztery grosze) tytułem kosztów sądowych .

Sygn. akt I C 1198/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 maja 2017 r.

Powódka Ż. T. – w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. (k. 2-11) – wniosła o: 1. zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej; 2. zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powódka podała, iż w dniu 7 czerwca 2000 r. w miejscowości N. doszło do wypadku komunikacyjnego – jego sprawcą był B. M., który kierował samochodem marki Ż. nr rej. (...) należącym do M. B.,

który posiadał wykupioną polisę ubezpieczeniową w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Jak podała powódka, w wypadku śmierć poniósł jej ojciec Z. T.. Strona pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność gwarancyjną za skutki zdarzenia i na mocy zawartej w dniu 8 lutego 2001 r. ugody wypłaciła powódce odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości 15.000,00 zł. Przedmiotowa ugoda została zawarta pomiędzy stroną pozwaną a 3-letnią powódką reprezentowaną przez matkę i na jej mocy małoletnia zrzekła się dalszych roszczeń związanych z wypadkiem z dnia 7 czerwca 2000 r. – w oparciu o zapisy w/w ugody strona pozwana odmówiła następnie powódce wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie powódki, zawarcie w/w ugody nie wyklucza dochodzenia przez nią dalszych roszczeń w chwili obecnej – po pierwsze dlatego, że jej przedstawicielka ustawowa w momencie jej zawierania nie miała świadomości co do prawa do dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (przepis art. 446 § 4 k.c. wszedł w życie dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 r., zaś praktyka orzecznicza pozwalająca na dochodzenie roszczeń z tego tytułu na podstawie art. 24 k.c. i 448 k.c. ukształtowała się dopiero wiele lat później), a po drugie ugoda w zakresie zrzeczenia się roszczeń jest nieważna gdyż została zawarta bez zgody sądu opiekuńczego. Powódka podkreśliła, że śmierć jej ojca w tragicznym wypadku komunikacyjnym była dla niej prawdziwym ciosem – jak podała, zmarły był dobrym, opiekuńczym i uczynnym człowiekiem dbającym o ciepło rodzinne. W chwili śmierci powódka miała niespełna 3 lata i potrzebowała codziennego wsparcia ze strony obojga rodziców. Powódka wskazała, iż pomimo ciężkiej pracy (budowa i wykończenie domu, prowadzenie stolarni) jej ojciec zawsze znajdował dla niej czas, zabierał ją na spacer, wycieczki czy na wyjazdy rodzinne. Powódka podkreśliła, że jej ojciec w chwili śmierci był osobą stosunkowo młodą (miał 34 lata) i mógłby jeszcze przez długi czas opiekować się nią i na bieżąco pomagać w wyborze właściwej drogi życiowej. Według powódki, jej życie po śmierci ojca bezpowrotnie się zmieniło – czuje się ona osamotniona i ma obniżony nastrój – stała się osobą skrytą, pełną bólu i rozgoryczenia, miewa problemy ze snem, ponieważ ciągle nawiedzają ją obrazy z wczesnego dzieciństwa a w szczególności z okresu powypadkowego. W ocenie powódki, pomiędzy nią a ojcem wykształciła się ponadprzeciętna więź rodzinna i emocjonalna, która po jego śmierci była przez nią pielęgnowana – powódka kochała ojca, a jego śmierć spowodowała u niej liczne trudności okresu dzieciństwa i dorastania. Powódka do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z utratą ojca – obecnie często ogląda jego zdjęcia i inne pozostałe po nim pamiątki oraz codziennie myśli o chwilach, które spędziła razem z nim przed jego tragicznym odejściem. Zdaniem powódki, żądana przez nią kwota 100.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest w pełni adekwatna do rozmiaru doznanych przez nią cierpień psychicznych. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powódka wskazała art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Uzasadniając termin, od którego dochodzi odsetek od w/w zadośćuczynienia – 19 marca 2015 r. powódka podała, iż jest to termin po upływie 30 dni od dnia zarejestrowania zgłoszenia szkody pozwanej, co miało miejsce w dniu 16 lutego 2015 r.

W odpowiedzi na pozew (k. 34-43) pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana podniosła, iż co do zasady nie neguje swojej odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC za skutki zdarzenia z dnia 7 czerwca 2000 r., w którym śmierć poniósł Z. T. – ojciec powódki. Jak podała, następstwa tego zdarzenia były przedmiotem ugody zawartej pomiędzy stronami w dniu 8 lutego 2001 r. w K. – ugoda ta obejmowała wszelkie roszczenia m.in. powódki wynikające z przedmiotowego wypadku; na jej podstawie wypłacono powódce kwotę 15.000,00 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz miesięczną rentę po 200 zł/miesięcznie. Strona pozwana zauważyła, że w w/w ugodzie przedstawicielka ustawowa powódki zgodziła się na to, że wypłacone kwoty wyczerpują w całości roszczenia powódki wynikające z przedmiotowego wypadku i wykluczyła możliwość dochodzenia w przyszłości jakichkolwiek roszczeń wynikających z tego tytułu, zarówno w postępowaniu sądowym jak i pozasądowym. Zdaniem strony pozwanej okoliczność, że powódka była w chwili zawierania ugody zastępowana nie tylko przez przedstawicielkę ustawową (matkę) ale również reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika świadczy o tym, że ugoda jest nie tylko ważna, ale również doprowadziła do wygaśnięcia roszczeń powódki, co wynika wprost z jej treści. W związku z powyższym strona pozwana podniosła zarzut powagi rzeczy ugodzonej wskazując, iż spełniła w całości ciężący na niej obowiązek. Strona pozwana przyznała, że prowadziła postępowanie likwidacyjne dotyczące wypadku z dnia 7 czerwca 2000 r., w wyniku którego odmówił przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. z uwagi na zawartą

ugodę pozasądową. W ocenie strony pozwanej nie można deprecjonować wartości jaką jest „silna więź rodzinna” w sposób taki, że za każdą utratą osoby bliskiej mają iść kwoty pieniężne – zadośćuczynienie powinno mieć bowiem na celu kompensatę faktycznej, odczuwalnej krzywdy, wykraczającej poza normalne ramy odczuwania smutku, żałoby i żalu. Zdaniem strony pozwanej, mając na uwadze wszystkie okoliczności brak jest podstaw by zasądzać na rzecz powódki jakiegokolwiek kwoty związane ze śmiercią ojca – tym bardziej, iż zakres obowiązkowego ubezpieczenia obejmuje szkody wyrządzone ruchem pojazdu w postaci śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia i w żadnej regulacji nie jest wskazane, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność również za następstwa w postaci naruszenia dóbr osobistych. W ocenie strony pozwanej wniosek powódki o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia oparty jest jedynie na subiektywnym opisie emocji powódki towarzyszących jej po śmierci ojca. Strona pozwana zwróciła uwagę, iż dzieci w wieku od 2 do 5 lat nie potrafią zrozumieć sytuacji jaka zaistniała, tym bardziej zatem nie mogło mieć miejsce przeżycie w sposób przekraczający normalne ramy żałoby oraz krzywdy w związku z nagłą śmiercią bliskiej osoby – zdaniem strony pozwanej nie ma wątpliwości, że z upływem czasu ujemne doznania związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. W przekonaniu strony pozwanej, dochodzona przez powódkę z tytułu zadośćuczynienia kwota jest rażąco wygórowana i przekracza granicę umiarkowania oraz aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa. Strona pozwana zauważyła, że kwota wypłacona powódce w drodze ugody w 2001 r. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej miała za zadanie zrekompensować nie tylko szkodę majątkową, ale również niemajątkową powódki. Z ostrożności procesowej strona pozwana wskazała również na bezzasadność dochodzenia przez powódkę odsetek za okres wcześniejszy niż chwila wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 czerwca 2000 r. w miejscowości N. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był B. M. kierujący samochodem marki Ż. o nr rej. (...) należącym do M. B., który posiadał wykupioną polisę ubezpieczeniową w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. W wypadku śmierć poniósł Z. T., ojciec niespełna trzyletniej wówczas powódki Ż. T..

Małoletnia powódka, w której imieniu działała wówczas przedstawicielka ustawowa – matka V. T., zgłosiła szkodę stronie pozwanej. W efekcie, w dniu 8 lutego 2001 r. w K. pomiędzy powódką (reprezentowaną przez matkę) a pozwanym ubezpieczycielem została zawarta ugoda, której przedmiotem były zobowiązania wynikające z odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku drogowego z dnia 7 czerwca 2000 r. (§ 1 ugody). W treści ugody przyjęto, iż obejmuje ona wszelkie roszczenia m.in. powódki wynikające z przedmiotowego wypadku (§ 2 ugody). Na jej mocy, strona pozwana zobowiązała się wypłacić na rzecz powódki: kwotę 15.000,00 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (§ 3 ugody) oraz kwotę 2.000,00 zł z tytułu renty za okres od dnia wypadku do dnia 31 marca 2001 r. oraz kwoty po 200,00 zł miesięcznie z tytułu renty począwszy od kwietnia 2001 r. (§ 5 ugody). Reprezentująca powódkę matka V. T. oświadczyła w imieniu córki, że wyraża zgodę na wypłatę w/w kwot oraz że kwoty te wyczerpują w całości jej roszczenia, a także wyklucza dochodzenie z tych tytułów w przyszłości jakichkolwiek roszczeń zarówno w postępowaniu sądowym jak i pozasądowym (§ 6 ugody). W dniu 16 lutego 2015 r. powódka zgłosiła do strony pozwanej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jednak strona pozwana – powołując się na zapisy zawartej ugody – odmówiła wypłacenia takowego świadczenia.

dowód: akta stanu cywilnego /k. 18-19/; akta szkody /k. 58-139/, w tym: notatka urzędowa Policji z dnia 7 sierpnia 2000 r. /k. 79/, postanowienie Policji o umorzeniu dochodzenia ws. wypadku z dnia 7 sierpnia 2000 r. /k. 75/, przyjęcie zawiadomienia o szkodzie /k. 127/; ugoda pomiędzy powódką a (...) S.A. z dnia 8 lutego 2001 r. /k. 20-21/; pismo (...) S.A. z dnia 17 marca 2016 r. o odmowie przyznania zadośćuczynienia powódce /k. 22/.

Na skutek tragicznej śmierci ojca niespełna trzyletnia wówczas powódka została na całe życie pozbawiona jednej z najważniejszych i najbliższych osób – straciła ona nie tylko ukochanego tatę, ale też osobę, która jeszcze przez długi czas mogła się nią jeszcze opiekować i na bieżąco pomagać w wyborze właściwej drogi życiowej. Pomimo ciężkiej pracy (budowa i wykończenie domu, prowadzenie stolarni) ojciec powódki zawsze znajdował dla niej czas, zabierał ją na spacer, wycieczki do ZOO czy na wyjazdy rodzinne. Powódka zapamiętała ojca jako dobrego, opiekuńczego i czynnego człowieka dbającego o ciepło rodzinne.

Choć po stracie ojca nie wystąpiły u powódki żadne przewlekłe zaburzenia w zakresie zdrowia psychicznego, to jednak wydarzenie to mogło mieć niekorzystny wpływ na stan psychiczny powódki, szczególnie w okresie, kiedy zaczęła mieć świadomość jego braku w swoim codziennym życiu oraz w rodzinie. Przez nagłą śmierć ojca powódka została pozbawiona zrównoważonej opieki rodzicielskiej, wzorca identyfikacyjnego znaczącego rodzica, poczucia pełnego bezpieczeństwa emocjonalnego w rodzinie oraz szczęśliwego dzieciństwa. Konfrontując się z rówieśnikami posiadającymi pełne rodziny doznawała frustracji, uczucia pustki, negatywnych emocji i stanów przygnębienia. Z powodu tragicznej śmierci ojca została ona również pozbawiona pełnego fundamentu swojej tożsamości oraz znaczącego źródła miłości. Do chwili obecnej powódka odczuwa brak ojca, idealizuje jego obraz, wspominając go ujawnia stany znacznego pobudzenia emocjonalnego. Powódka pozostaje w przekonaniu, że gdyby on żył, to jej życie byłoby bardziej satysfakcjonujące, bezpieczne, stabilne, dawałoby jej szansę na łatwiejszy start życiowy oraz możliwości lepszej edukacji. W chwili obecnej powódka jest osobą zdrową z punktu widzenia psychiatrycznego, a w przeszłości nie korzystała z fachowej pomocy w tym zakresie.

dowód: pisemne oświadczenie powódki nt. jej relacji z ojcem /k. 23/; opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 9 listopada 2016 r. /k. 152-153/; opinia psychologiczna z dnia 14 listopada 2016 r. /k. 156-163/; uzupełniająca opinia psychologiczna z dnia 16 lutego 2017 r. /k. 179-181/.

Ocena dowodów:

Powyższe ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie powołanych powyżej, skutecznie niezakwestionowanych dokumentów urzędowych i prywatnych, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się również na wnioskach wynikających z opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 9 listopada 2016 r. sporządzonej przez biegłego sądowego J. B. (k. 152-153) oraz opinii psychologicznej z dnia 14 listopada 2016 r. sporządzonej przez biegłą sądową E. Ł. (k. 156-163) – obie na okoliczność wpływu śmierci ojca powódki na jej psychikę. Zdaniem Sądu, zupełność przedmiotowych opinii w zestawieniu z logiką prezentowanego w nich rozumowania pozwalały w całej rozciągłości zaakceptować oceny dokonane przez biegłych w przedstawionych im kwestiach. Biegli wykorzystali zebrane w aktach istotne dokumenty, dokonując wnikliwej analizy poczynionych w ten sposób ustaleń. W rezultacie biegli udzielili kompletnej i profesjonalnej odpowiedzi w zleconym im zakresie, wszystko w sposób bardzo przystępny i zrozumiały przedstawiając w treści opinii. W opinii uzupełniającej biegła psycholog E. Ł. w sposób przekonujący ustosunkowała się do złożonych do niej zarzutów strony pozwanej. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o wezwanie biegłych na rozprawę, uznając, iż okoliczności będące przedmiotem jej zarzutów do opinii nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadków V. T. i J. T. oraz powódki mając na uwadze okoliczność, że z uwagi na wiek powódki w chwili śmierci ojca nie jest możliwe ustalenie, jaka istniała między nią a ojcem więź, oraz to, że krzywdę można określić jedynie na podstawie zasad doświadczenia życiowego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że stosownie do art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) wynika, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w

granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W niniejszej sprawie w granicach odpowiedzialności deliktowej szeroko określonej w art. 415-449 k.c. strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki wypadku, jakiemu uległ ojciec powódki Z. T.. Sporną była natomiast kwestia zasadności i wysokości należnego jej zadośćuczynienia pieniężnego za tragiczną śmierć najbliższego członka rodziny.

Zgodnie z utrwalonym obecnie stanowiskiem Sądu Najwyższego (vide: uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, www.sn.pl, Biul.SN 2011/7/9), najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tj. dniem wejścia w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego dodającej art. 446 § 4 k.c. umożliwiające bezpośrednio dochodzenie takiego roszczenia). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Sąd Najwyższy przyjął, że „Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca – zgodnie z wyborem ustawodawcy – o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania” (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/2009). Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego roszczenia o zadośćuczynienie obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c. jak i art. 448 k.c., z tym, że na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe – przed nowelizacją zaś jedyną podstawę dla tego rodzaju roszczenia stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów (por. uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11). Reasumując powyższe podkreślić więc należy, iż powodowie trafnie co do zasady wskazali podstawę prawną dochodzonych przez siebie roszczeń, która zresztą nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Podnieść następnie należy, iż roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Zgodzić się należy z poglądem, że określenie obiektywnych kryteriów przyznania zadośćuczynienia jest kwestią niezwykle trudną, albowiem mamy w tym aspekcie do czynienia z elementami zupełnie nieuchwytnymi i niemożliwymi do przybliżonego nawet obliczenia. Śmierć członka rodziny zawsze wywołuje cierpienie spowodowane utratą osoby bliskiej, głęboki ból, którego natężenie zależy od uczucia jakim darzono zmarłego. Doświadczenie życiowe nadto wskazuje, że śmierć osoby bliskiej wywołuje w położeniu pozostałych członków rodziny zmiany, które są samoistnym źródłem mniej lub więcej trwałych krzywd i cierpień. Krzywdą w rozumieniu zacytowanych powyżej przepisów jest cierpienie wywołane śmiercią osoby bliskiej, przy czym w literaturze i orzecznictwie sądowym zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności do jej akceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). Podzielić należy jednocześnie zapatrywanie, iż przyznanie zadośćuczynienia będzie zasadne w sytuacji, gdy stopień intensywności cierpienia (a tym samym poziom krzywdy) będzie wyższy niż w przypadku przeciętnego człowieka, którego dotyka śmierć bliskiej osoby, co uzasadnione jest fakultatywnym charakterem zadośćuczynienia, które nie

może być przyznawane w każdym przypadku zgonu członka rodziny (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSP 7/1975, poz. 171).

Uwzględniając powyższe w realiach przedmiotowej sprawy zauważyć należy, iż w wyniku zdarzenia z dnia 7 czerwca 2000 r. śmierć poniósł 34-letni Z. T., który – jako ojciec powódki - był niewątpliwie najbliższym członkiem jej rodziny, tak z punktu widzenia stopnia pokrewieństwa, jak też szczególnej więzi osobistej i duchowej łączącej powódkę ze zmarłym. Jak wynika z ustaleń Sądu, na skutek tragicznej śmierci ojca niespełna trzyletnia wówczas powódka została na całe życie pozbawiona jednej z najważniejszych i najbliższych osób – straciła ona nie tylko ukochanego tatę, ale też osobę, która jeszcze przez długi czas mogła się nią jeszcze opiekować i na bieżąco pomagać w wyborze właściwej drogi życiowej. Ze sporządzonych na zlecenie Sądu opinii biegłych wynika, iż choć po stracie ojca nie wystąpiły u powódki żadne przewlekłe zaburzenia w zakresie zdrowia psychicznego, to jednak wydarzenie to mogło mieć niekorzystny wpływ na jej stan psychiczny, szczególnie w okresie, kiedy zaczęła mieć świadomość jego braku w swoim codziennym życiu oraz w rodzinie. Przez nagłą śmierć ojca powódka została pozbawiona zrównoważonej opieki rodzicielskiej, wzorca identyfikacyjnego znaczącego rodzica, poczucia pełnego bezpieczeństwa emocjonalnego w rodzinie oraz szczęśliwego dzieciństwa - z powodu tragicznej śmierci ojca została ona również pozbawiona pełnego fundamentu swojej tożsamości oraz znaczącego źródła miłości. Do chwili obecnej powódka odczuwa brak ojca, idealizuje jego obraz, wspominając go ujawnia stany znacznego pobudzenia emocjonalnego. Powódka pozostaje w przekonaniu, że gdyby on żył, to jej życie byłoby bardziej satysfakcjonujące, bezpieczne, stabilne, dawałoby jej szansę na łatwiejszy start życiowy oraz możliwości lepszej edukacji. Prawdą jest, że powódka mając zaledwie trzy lata w momencie śmierci ojca nie rozumiała znaczenia tego wydarzenia. Nie oznacza to jednak, że nie doznała żadnych cierpień. Jest wręcz przeciwnie, kierując się doświadczeniem życiowym wspartym argumentacją biegłej psycholog – Sąd uznał, że utrata przez dzieci jednego z rodziców jest jedną największych krzywd jaką można sobie wyobrazić, albowiem już niemal na starcie życiowym pozbawia dziecko prawidłowego rozwoju psychoosobowego oraz niezbędnego wsparcia zarówno na co dzień jak i w ważnych i trudnych chwilach. Powódka została pozbawiona, na zawsze, możliwości poznania i zrozumienia tego co tak naprawdę kryje się pod pojęciem „tata”, „ojciec”. Tego się nie da przeczytać w książkach, tego trzeba doświadczyć. Właśnie własne doświadczenia z dzieciństwa pozwalają nam poznać rolę rodziców. Wynosząc to z domu jako dzieci, później sami możemy właściwie pełnić te role. Powódka nie wie, jaką rolę w życiu dziecka pełni ojciec, zatem jej, jako przyszłej żonie, matce, może być trudno zrozumieć rolę ojca w rodzinie. Tak naprawdę to powódka zapewne nawet nie wie jakiej doznała krzywdy, ale nie zwalnia to Sądu z obowiązku uchwycenia tej krzywdy i podjęcia próby jej złagodzenia. To, że ktoś nie jest do końca świadomy własnej krzywdy nie oznacza, że tej krzywdy nie doznaje.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, za w pełni uzasadnione Sąd uznał przyznanie powódce zadośćuczynienia w żądanej przez nią kwocie 100 000 zł, które - w ocenie Sądu – powinna złagodzić jej negatywne doznania psychiczne spowodowane śmiercią ojca. Zasadzając taką właśnie kwotę Sąd uwzględnił wszelkie obiektywne okoliczności sprawy, w tym także to, że od czasu zdarzenia upłynęło już kilkanaście lat. Sąd miał również na uwadze, że strona pozwana wypłaciła już powódce kwotę 15.000,00 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, jednak biorąc pod uwagę stosunkowo niską wysokość tej kwoty Sąd uznał, iż w żadnej mierze nie rekompensowała ona szkód niemajątkowych odniesionych przez powódkę.

Ustosunkowując się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu powagi rzeczy ugodzonej wskazać należy, iż nie mógł on znaleźć akceptacji Sądu. Bezsporne w sprawie było, iż w dniu 8 lutego 2001 r. doszło pomiędzy stronami do zawarcia ugody pozasądowej, której przedmiotem były zobowiązania wynikające z odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku drogowego z dnia 7 czerwca 2000 r. - na jej mocy, strona pozwana zobowiązała się wypłacić na rzecz powódki: kwotę 15.000,00 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, kwotę 2.000,00 zł z tytułu renty za okres od dnia wypadku do dnia 31 marca 2001 r. oraz kwoty po 200,00 zł miesięcznie z tytułu renty począwszy od kwietnia 2001 r. W treści tejże ugody – zastępowana przez matkę - powódka oświadczyła, że wyraża zgodę na wypłatę w/w kwot oraz że „kwoty te wyczerpują w całości jej roszczenia, a także wyklucza dochodzenie z tych tytułów w przyszłości jakichkolwiek roszczeń zarówno w postępowaniu sądowym jak i pozasądowym”. Sąd podziela zapatrywanie, iż zawarcie przedmiotowej ugody wcale nie wykluczyło możliwości dochodzenia przez powódkę w

chwili obecnej roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną wskutek śmierci ojca krzywdę. Zauważyć bowiem należy, iż przedmiotem ugody były roszczenia związane z odszkodowaniem za pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Jakkolwiek przepisy wskazane jako podstawa prawna pozwu, tj. art. 24 i 448 k.c. obowiązywały już w czasie zawierania ugody, tym niemniej linia orzecznicza pozwalająca na dochodzenie roszczeń na w/w materialnej podstawie ukształtowała się dopiero wiele lat później i w tym zakresie powódka i jej przedstawicielka ustawowa, a nawet ich profesjonalny pełnomocnik nie mieli żadnej świadomości, co do ich uprawnień do dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (przepis art. 446 § 4 k.c. wszedł bowiem w życie dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 r.) – w związku z tym nie sposób było uznać, że ówczesne zrzeczenie się wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem obejmuje również zrzeczenie się roszczenia o zadośćuczynienie.

Wprawdzie we wskazywanym wyżej orzecznictwie (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/2009, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11) Sąd Najwyższy podniósł, że zawsze można było dochodzić zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, ale Sąd Okręgowy nie podziela tego poglądu. Zanim Sąd Najwyższy w 2010r. nie zajął się tym zagadnieniem to w ogóle nie było spraw o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Nikt nie miał żadnych szans na uzyskanie jakiegokolwiek zadośćuczynienia. Pewną ukrytą formą zadośćuczynienia były roszczenia o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej (art.446 § 3 kc), albowiem sądy niezwykle liberalnie interpretowały ten przepis uznając, że rozwiązanie ustawowe, iż brak jest zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jest po prostu niesprawiedliwe. Tym niemniej te odszkodowania nigdy w pełni nie odpowiadały zadośćuczynieniu. Sytuacja zmieniła się dopiero po wydaniu wyżej wskazanych orzeczeń.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę na poważne wątpliwości co do ważności przedmiotowej ugody w zakresie zrzeczenia się roszczeń w kontekście brzmienia art. 101 § 3 k.r.o. – strona pozwana nie wykazała bowiem, aby dokonując przedmiotowego zrzeczenia się roszczeń (a więc czynności przekraczającej zwykły zarządek majątkiem dziecka) przedstawicielka ustawowa powódki dysponowała odpowiednim zezwoleniem sądu opiekuńczego w tym zakresie.

Reasumując, Sąd – w punkcie I. sentencji wyroku – zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 100.000,00 zł Jednocześnie Sąd zasądził od w/w kwoty odsetki w wysokości ustawowej liczone od dnia 19 marca 2015 r., tj. od dnia następującego po upływie 30 dni od dnia zarejestrowania zgłoszenia szkody stronie pozwanej (co miało miejsce w dniu 16 lutego 2015 r.), do dnia 31 grudnia 2015 r., a – w związku z nowelizacją art. 481 k.c. - od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty odsetki w wysokości ustawowej za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II. sentencji wyroku w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Na kwotę zasądzonych od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania składa się kwota 7.200,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu (§ 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) oraz kwota 17,00 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W punkcie III. sentencji wyroku Sąd – na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 6 276,34 zł tytułem kosztów sądowych.